KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 9 (21) Lutego 1855 roku.

№ 49.

Jutro, Katedry Ś. Piotra w Ant:, i Ś. Paschazego.

Z rozpoczęciem Wielkiego Postu, rozpoczynają się Nabożeństwa *Passyjne*. Dziś i w każdą Środę, *Passya* odprawiać się będzie w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedmieściu;*—jutro i w każdy Czwartek, w Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Śgo Jana.

Najjaśniejszy PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył Najłaskawiej udzielić Dentyście przy Instytucie Alexadryńskim Wychowania Panien w Nowej Alexandrji, *d'Anne*, Order Śgo Stanisława klassy 3ej.

Z Petersburga, 28 Stycznia (9 Lutego).

Przez Dyplomy Cesarskie z d. $^{17}/_{21}$ Stycznia, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Cesarskiego i Królewskiego Orderu *Orła Białego*: Pierwszy Komendant m. Sewastopola, Jenerał-Lejtnant *Kizmer*, i Radca Tajny, Jenerał-Intendent Armji Czynnej, Senator *Pogodin*.

W wydziale Lekarskim mianowany został: Starszy Ordynator Warszawskiego szpitala Wojennego, Radca Stanu *Zahorowski*, Lekarzem Głównym Oddziału Szpitala Ruchomego przy Kwaterze Głównej Armji Czynnej.

Najjaśniejszy PAN, powziąwszy z prawdziwem i serdecznem zadowoleniem wiadomość o decyzji Szlachty Niżegorodzkiej, dotyczącej uformowania z pośród siebie i utrzymania własnym kosztem pospolitego ruszenia, biorąc za przykład rok 1812, lub też na innych zasadach, raczył szczerze podziękować Szlachcie Niżegorodzkiej za prawdziwe uczucia przychylności dla Tronu i ojczyzny.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) dla Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra w *Warszawie* rs. 300; 2) dla Klasztoru XX. *Kapucynów* w *Warszawie* rs. 300; 3) dla *Towarzystwa Dobroczynności* w *Warszawie* rs. 150, przez Marcina *Napolskiego*, poczynione.

Wczoraj wieczorem, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez JW. Władysława *Walewskiego*, Dziedzica dóbr *Charłupi* w Guberoji *Warszawskiej*, a syna JW. b. Chorążego Józefa i Izabelli z Radolińskich, Małżonków *Walewskich;* z Panną Elizą *Nowakowską*, Córką ś. p. JJWW. Szambelanostwa *Nowakowskich*, niegdy Dziedziców *Biłgoraja* i Właścicieli gmachu zwanego pałacem *Załuskich*, przy ulicy *Daniłowiczowskiej* w *Warszawie*. Przy odprowadzeniu Nowo-połączonej Pary od Ołtarza, Pannie Młodej, towarzyszyli JJWW. Mikołaj Hrabia *Gurowski* i Stanisław *Radoliński;* zaś Panu Młodemu, Matka jego i JW. Szambelanowa *Płatonow*, Siostra Nowo-zamężnej. Po skończonym obrzędzie, orszak godowy, udał się do mieszkania JJWW. Szambelanostwa *Płatonow*, gdzie przy gościnnem podjęciu, złożone zostały najszczersze, a ponawiane w dniu dzisiejszym przez *Kurjera* życzenia, Nowożeńcom.

D. 17 b. m., w zeszłą Sobotę, o godz: 6$^1/_2$ wieczorem, w Kościele *Ewangelicko-Augsburgskim*, w obec Rodziny i szczerych Przyjaciół, po pięknej zastosowanej do okoliczności przemowie, pobłogosławiony został przez Wgo Pastora Ludwika *Otto*, związek małżeński Pana Wincentego *Zielińskiego*, Kupca tutejszego; z Panną Faustyną *Jachowicz*, Córką już nieżyjących WW. *Jachowicz*, a Siostrzenicą WW. *Wichmann*, Obywateli tutejszych. Po odbytym religijnym obrzędzie, orszak godowy podejmowany był w domu Pana Młodego, i tam od wszystkich obecnych odbierali życzenia szczęśliwego pożycia, co i dziś także z serca powtarzamy.

Nakładem Walentego *Rafalskiego* w *Warszawie*, wyszło z druku nowe dzieło, p. n.: *Nasze strony i nasi ludzie*, zbiór powieści historycznych, obrazów tegoczesnych, wspomnień i życiorysów, przez Ant: *Wieniarskiego;* 3 tomy w 16ce, cena rs. 2. Nabyć można we wszystkich Xięgarniach w kraju i za granicą. Skład główny w Xięgarni komissowej Z. *Szteblera* w *Warszawie*, przy rogu ulicy *Senatorskiej* i *Rymarskiej* Nr 471*a*.

Ś. p. Mateusz *Kostrzębski*, Sekretarz Kollegjalny, Pisarz Urzędu Szlachtuza N° 2, po długiej słabości, wczoraj zszedł z tego świata. Pogrążona w żalu Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne za Jego duszę Nabożeństwo, jutro o godzinie 10tej z rana w Kościele XX. *Dominikanów* odprawić się mające. Po południu zaś, o godzinie 4tej, na exportację zwłok z tegoż Kościoła, na smętarz *Powązkowski*.

Pomiędzy osobami zmarłemi z Powiatu *Kaliskiego*, zamieszczono W. Juljana *Czartkowskiego*, właściciela dóbr *Kamień*. Wiadomość ta jak się teraz pokazuje, była mylną; gdyż to Józef *Czartkowski*, nie zaś pomieniony wyżej i powszechnie szanowany Obywatel, rozstał się z tym światem.

(A. n.) Na skon ś. p. Jadwigi *Kłobukowskiej*, Córki W. Michała Jarosława *Skotnickiego*, b. Sędziego Pokoju Okręgu *Kowalskiego*, a Żony Jana-Nepomucena W. *Kłobukowskiego*, Dziedzica wsi *Wąwał* w Powie: *Włocławskim*, zmarłej d. 11go z. m. w 30 roku życia swego.

Nie każdy zyska miłość u ludzi,
Kto tylko grzecznym pozorem łudzi,
Zgaśnie, z zgaśnięciem i pamięć znika;
Lecz kto dobrocią aż w serca wnika,
Kto tak ujmuje sobie każdego:
Że się już trudno obejść bez niego,
Kto w młodym wieku skarbi serc tyle,
Czyje ludzkością znaczone chwile,
Kto żył dla drugich, tak, jak *Jadwiga*,
Kto prócz swych cierpień i cudze dźwiga;
Ten kto był wzorem matki i żony,
Kto od swych włościan błogosławiony,
Ten tu przeżyje jakiś wiek z nami,
Tego wspominać będą ze łzami,
I dzieci dzieci, i wnuków wnuki,
Czerpać ztąd będą wielkie nauki.— *S. J.*

Na żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. *Kamieńskiego*, Mecenasa, w Kościele XX. *Dominikanów*, jutro o godz: 10tej z rana odbyć się mające, pozostała Rodzina, zaprasza.

Duchowieństwu, Przyjaciołom i Znajomym, którzy przyjęli udział w smutnym obrzędzie pochowania zwłok ś. p. Bronisławy z Krynickich *Bertel*, stroskany Mąż, składa serdeczne podziękowanie.

Wczoraj w południe, liczne grono Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, towarzyszyło exportacji na smętarz *Powązkowski*, zwłok ś. p. Teodora *Dobieckiego*, o którego zawczesnym skonie, poprzednio donieśliśmy. W. JX. Kanonik *Zarzecki*, Administrator Parafji Ś. Andrzeja, poprzedzony Duchowieństwem Świeckiem i Zakonnem, odprowadził orszak żałobny aż do bram smętarza, zkąd obecni Przyjaciele, zanieśli na swych ramionach do grobu, zwłoki ś. p. *Teodora*.

Zbliżająca się rocznica zejścia, zmarłej d. 15 Marca lat temu 3, siostry, ś. p. Julji z Kosińskich *Czarnockiej*, daje mi sposobność zaprosić łaskawych Znajomych i Przyjaciół, którzy się w *Warszawie* znajdują, na żałobne Nabożeństwo za całą w BOGU spoczywającą, Familję, jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11ej z rana odbyć się mające.— *Klimaszewska*.

Dziwna jest legenda o herbie *Wczele*, brzmi ona jak następuje: Niejaki *Słowianin*, (*Niesiecki* pisze *Słowak*), nazwiskiem *Holub*, puścił się był w podróż po świecie, i zawędrował aż do *maurytańskiego* Królestwa *Grenady*. *Holubowi* nie brakło ani na sile, ani na dowcipie, a do tego słynął z gry w szachy. Król ten miał córkę, która celowała nad inne, i uważała się za niepokonaną w grze w szachy. Słysząc o *Holubie*, przyszło jej na myśl zmierzyć się z nim w szachy, a wygrywający miał uderzyć przegrywającego szachownicą w głowę. Sam Król był obecny tej grze, i mimo że Królewna opierała się silnie, *Holub* jednak dał jej mata i wygrał. Rycerz jednak przez winne uszanowanie dla kobiety, nie chciał użyć prawa wygrywającego, ale Król go zmusił, że przynajmniej dotknął *czoła* dziewicy (wczele). Na pamiątkę więc tego wypadku, Rycerz przybrał sobie za herb *szachownicę*, którą czasem *Wczele*, a czasem nazywają *Łebno*.

W zeszły Poniedziałek, to jest d. 12 b. m., słynny tenorzysta *Europejski* P. *Roger*, którego przybycia spodziewamy się także i w *Warszawie*, występował na scenie *Krakowskiej* w *Hugonotach* (Meyerbera), w roli *Raula*; a d. 14 b. m., miał jeszcze ukazać się w ulubionej swej operze *Biała Dama*, dobrze i oddawna znanej w *Warszawie*, a w której to operze, talent jego najwyższą odznacza się potęgą.

Najdalej za trzy tygodnie, spodziewać się możemy powrotu do kraju znanych już w świecie muzycznym Artystów, PP. *Wieniawskich*.

Dla czego rzadkim przykładem bardzo mało było zabaw prywatnych w dniu wczorajszym w *Warszawie*, pomimo iż dogorywał karnawał, a o samej północy skonał? Na to łatwa odpowiedź, bo każdy pragnął przyjąć udział w ogólnej dnia tego zabawie, jaka na korzyść wznoszącego się Szpitala Ś. Piotra w Pcie *Warszawskim*, urządzoną została przez Komitet budowy tegoż, w *Resursie Nowej* przy ulicy *Długiej*. To też z prawdziwą przyjemnością widziano, że grono zebranych na ten bal osób, składało się ze wszystkich stanów, niewyłączając i osób tutejszego towarzystwa, które pomimo tylu zabaw prywatnych, jakie kolejnie szły jedne po drugich, chętnie także pospieszyło i tam, gdzie szło o przyłożenie się do dobra ludzkości. Tym więc sposobem, należy przypuszczać, iż pamiętna ta zabawa w gmachu *Resursy Nowej*, która również jak najchętniej otworzyła podwoje dla tak chwalebnego celu, błogi w rezultacie przyniesie owoc, i że kiedyś gdy zamiar wzniesienia szpitala uwieńczony zostanie skutkiem, nabędzie prawa do wdzięczności wszystkich, znajdujących w owym dobroczynnym zakładzie ulgę w swych cierpieniach. Zebranie osób na bal pomieniony, odbyło się w sposób jak zapowiadaliśmy poprzednio; szanowne bowiem Gospodynie balu oraz i Opiekunki, których imiona już wymienione zostały poprzednio, zebrały się wcześnie bo po 7ej godzinie; niebawem też nastąpił zjazd gości, a gdy północ wybiła, zwiastując skon karnawału i rozpoczęcie Wielkiego Postu, muzyka ucichła, i tylko samo zadowolenie z dopełnienia szlachetnego uczynku, zrodziło w sercu wszystkich obecnych, najżywszą radość, która podobno wyższą jest daleko nad wszystkie uciechy świata. Przez czas trwania zabawy, muzyka P. *Kubełki*, przygrywała wybornie w głównym salonie; w drugim zaś taż sama kompanja pod kierunkiem P. *Wilhelma;* osób na balu znajdowało się tyle, ile tylko sala *Resursy* mogła w sobie pomieścić. Po skończonym balu, szanowne Gospodynie, jako i Opiekunki, oraz Dyrektor i niektórzy z Członków *Resursy Nowej*, niemniej wiele z osób obecnych na balu, otrzymali zaproszenie do JJWW. Hrabiostwa *Uruskich*, gdzie oczekiwała już wszystkich postna wieczerza, wydana dla Gospodyń balu, Opiekunek i Komitetu budowy Szpitala.

Dowiadujemy się, iż P. Stanisław *Barcikowski*, znany z prac swoich w naszem mieście, b. Uczeń Szkoły Sztuk Pięknych w *Warszawie*, a obecnie Nauczyciel Rysunków w Szkole Wyższej Realnej w *Kaliszu*, prócz innych obrazów już przez niego tamże wykonanych, maluje obecnie portret jednej z najpiękniejszych Dam *Kaliskich* P. *R.*, który oglądany przez znawców, na prawdziwe zasłużył pochwały.

Owóż jeszcze jeden dowód uczciwości naszego ludu. Icek *Słomka*, sankarz Nr 305, sumiennie zwrócił zgubiony zegarek złoty cylinder, Panu J. Z., który, podając do powszechnej wiadomości ten czyn godny naśladowania, składa najszczersze podziękowanie wspomnionemu sankarzowi.

Do licznych zabaw, które stanowiły wesołą charakterystykę tegorocznego karnawału, śmiało policzyć można wieczór Poniedziałkowy, przy ulicy *Królewskiej*, u PP. H., znanych z serdecznej swojej gościnności. Dosyć jest powiedzieć, że główne tło świetnego z kilkudziesięciu osób złożonego towarzystwa, tworzyły ochocze, suto błyszczące się *krakowskie* pary, które napadły dom Gospodarzy z szczerem postanowieniem wyprawienia sobie u nich weselnych godów. Trudno się było oprzeć wymownej oracji uczonego *Bakalarza*, który z wyśmienitym talentem odegrał rolę wiejskiego pedanta; trudno było nie przyjąć w swoje progi wesołej zgrai, gdy na jej czele zwijała się skrzętnie przejęta wybornie ważnem swojem powołaniem rezolutna *Starościna;* gdy tuż za nią kroczył poważnie opasły

wąsaty *Organista*, z całym zapasem moralnych sentencji, i wesołych dykteryjek; gdy nareszcie prześliczna urocza *Panna Młoda*, która wszystkich zachwyciła swoją pięknością i zarazem skromnością, miłe i zgrabne Dziewuchy, jako też żwawi i weseli Parobczaki, ochoczem pobrzękiem podkówek i wesołemi śpiewkami, chwytali jakoś mimowolnie za serce i prawdziwie *krakowską* obiecywali hulankę. Jak i co tam było na zaimprowizowanem weselu? jak młodej gosposi starczyło siły do podtrzymywania w jednakim stopniu ani na chwilę nie upadającej zabawy? tej zagadki żaden z obecnych wracając o godzinie 8ej zrana do domu, ręczę że nie był w stanie rozwiązać.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od S. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i rs. 5 na drzewo dla ubogich, do dyspozycji W. T. Dobroczynności.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 36; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 75 kop: 75, dają rs. 75 kop: 45; wartość kuponu rs. 1 kop: 55⁵/₉; *za listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 15 kop: 24, kupon kop: 9²/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 92 kop: 73, dają rs. 92 kop: 23; kupon rs. 1 kop: 77⁴/₉.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Katarzyna córka Bandyty*, Panny: Anna *Straus* 16-kroć, *Frejtag* 6-kroć, *Kozłowska* i *Koćmierowska*, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 4-kroć, Alexander *Tarnowski* 3-kroć, *Popiel* i *Puchalski*.

ANGLJA.— Sir K. *Napier* ogłosił w *Times* list, w którym donosi, że z korrespondencji, gdy tych złożenia zażądają, kraj przekona, że musiał działać przeciw własnemu przekonaniu, że został naganiony i pozbawiony dowództwa. Z powodu tej sprawy Admirała *Napier*, odbyto radę Ministrów u Sir James *Graham*.— Dwór przywdział żałobę z powodu śmierci Xięcia *Genui*. (Ind: Belge).

AUSTRJA.— Z *Wiednia* piszą do *Gazety Augsburgskiej*, że koncentracja wojsk w *Galicji*, ma być ukończoną przed Lutym, i że na początku tego miesiąca zbiorą, według urzędowych rapportów, w tej prowincji 200,000 ludzi i 50,000 koni wzdłuż dróg głównych. Rezerwy w *Czechach* i *Morawji*, stoją powiększej części w miejscach przy kolejach żelaznych położonych.— Przez *Tryest* otrzymano wiadomość, że Xięztwo *Brabantu* udadzą się aż do katarakt *Nilu*, że zabawią w *Egipcie* trzy do czterech miesięcy, i że wrócą przez *Syrję* i *Palestynę*. (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż, 16 Lutego*.— P. Piotr *Bonaparte*, ma wstąpić do legji zagranicznej; w 1849 odbył on jednak dość smutne doświadczenie służby wojskowej; po wzięciu *Laguat* pokłócił się z Oficerami wyższemi, opuścił armję i ściągnął na siebie naganę w rozkazie dziennym umieszczonym w *Monitorze*.— W tym tygodniu budżet ma być przedstawiony Ciału Prawodawczemu; nie będzie jednak obejmował wydatków nadzwyczajnych. Nie zamieszczą w budżecie, dodatkowego podatku z 17 centymów, który nałożyć miano na własność nieruchomą.— Jako charakterystyczny rys obyczajów, cytują tu pewnego pana należącego do jednego z wielkich Ciał państwa, który żeniąc się niedawno, musiał w kontrakcie ślubnym zobowiązać się, iż sprawi, że jego teścia i świekrę zaproszą na bale do *Tuilleries*.— Wieść chodzi, że P. *Persigny* wstąpi do gabinetu jako Minister bez wydziału. (Ind: Bel:).

Paryż 4 Lutego. Organizują tu 5 baterji artylerji gwardji; każdy z pułków artylerji ma dać 20 kanonjerów, 1 brygadjera, 1 podoficera i 1 trębacza.— Korrespondent *Gazety Augsburgskiej* donosi, iż *Belgja* badana przez *Francję*, jakie stanowisko dalsze zachować zamierza w kwestji *wschodniej*, oświadczyła: iż neutralności winna swe istnienie, a zatem neutralności tej porzucić nie może bez pozwolenia całej *Europy*. *Szwecja*, *Danja* i *Holandja*, pytane w tymże przedmiocie, miały dać co do związku również odmowne odpowiedzi.— *Monitor* zaprzeczył pogłosce, że do *Wiednia* na konferencje wyprawią jednego lub więcej kommissarzy specjalnych.— Otrzymano wiadomość o przybyciu pod *Sewastopol* Jenerała *Ulrich* z woltyżerami gwardji, oraz Jenerała *Niel*. (J. de St. Pet:).

GRECJA.— Minister wojny zajmuje się reorganizacją piechoty i oddziałów nieregularnych; w *Atenach* organizują też mały oddział straży ogniowej; instruktorów sprowadzono z *Paryża*.— *Grecja* miała wkrótce posłać Pełnomocnika do *Paryża*. Na żądanie *Turcji*, wszystkie wice-konsulaty *greckie* w tym kraju mają być zniesione. Traktat handlowy między obydwoma krajami spotyka jeszcze trudności. (Jour: de St. Pet:).

HISZPANJA. *Madryt, 9go Lutego*.— Kwestja finansowa wyłącznie wszystkich zajmuje; Komissja budżetowa pracuje wiele, P. *Madoz* zażądał upoważnienia do wypuszczenia w obieg za 500 miljonów realów renty 3-procentowej, dla umorzenia długu bieżącego. Minister ten wkrótce ma przedstawić wnioski zmieniające budżet przez jego poprzednika przedstawiony.— Gabinet zwraca bardzo uwagę na ruchy *karlistów;* lękają się bowiem na wiosnę powstania.— Armja powiększa się ciągle; starania Marszałka *O'Donnell* sprawiły, że 10,000 ochotników zaciągnęło się, co jest rzeczą w *Hiszpanji* niesłychaną.— Do *Kadyxu* wysłano rozkazy, by eskadra z 1 fregaty, korwety, 2 parowców i 8 mniejszych statków, wypłynęła natychmiast dla strzeżenia brzegów *Katalonji*.— P. *Madoz* postanowił użyć wszystkich środków, by podnieść kredyt *Hiszpanji* za granicą. (Ind: Belge).

NIEMCY.— Posłowi *bawarskiemu* w sejmie związkowym polecono, by złożył raport sejmowi w kwestji uruchomienia.— Pułkownik v. *der Tann*, *bawarski*, wysłany z misją do *Berlina*, ma się udać także do *Wiednia*.— Izba *bawarska* zatwierdziła kredyt na armję z 6 mil: złr.; gabinet żądał 15 miljonów. (Jour: de St. Peter:).

PRUSSY.— Z *Berlina* piszą do *Gazety Wejmarskiej*, że P. *Drouin de Lhuys* pytał P. *Hatzfeld*, czy rząd *Pruski* pozwoli na przejście wojsk *francuzkich* przez *Prussy;* Ambasador odpowiedział, że pozwolenie udzielone nie będzie. (Jour: de St. Pet:).

SZWAJCARJA.— Rząd *Angielski* ofiarował Pułkownikowi *Bontemps*, stopień Jenerała-Lejtnanta i dowództwo legji zagr:; Pułkownik jednak nie przyjął, bo rada federalna nie pozwala na jawne zaciągi.— Z *Genewy* donoszą, że wielu Oficerów *szwajcarskich* ma zamiar pójść za przykładem P. *Ochsenbein* i zaciągnąć się do służby *francuzkiej*. (Jour: de St. Pet:).

Turcja. — Z nad *Niższego Dunaju* piszą pod d. 20 z. m., że *Turcy* opuścili *Brailę* i jej okolice, i że przenieśli się na drugi brzeg *Dunaju*. W *Bulgarji* rozpoczęto rekrutowanie. — W *Galaczu* ogłoszono rozkaz Hospodara znoszący kwarantannę od przedmiotów z *Turcji* sprowadzanych. — Rada tanzymatu przedstawiła regulamin dotyczący Urzędników wszelkiego stopnia; ogłoszonym on zostanie jako prawo po zatwierdzeniu go przez Sułtana. — Spory, które spowodowały podanie się do dymissji *Omera* Baszy, zostały załatwione; *Omer* zachowuje swe dowództwo; *Izmael* Basza zostaje jego podkomendnym. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Z powodu śmierci Xięcia *Genui*, Izby odroczyły znowu posiedzenie; Xiążę ten bardzo jest żałowany, zwłaszcza przez armję; był on zresztą prawdziwym przyjacielem Króla brata swego. — Deputowany *Lanza* zostać ma niezawodnie *Sardyńskim* Ministrem skarbu. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — W ciągu ostatnich ośmiu miesięcy, zginęło blizko 8,000 ludzi przy rozbiciu okrętów. Na okrętach żaglowych: *Mercedes*, zginęło 731; *Abadich*, 701; *Powhatlan*, 330; *Taylor*, 370; *New-Era*, 277; *Anne-Jane*, 375; *Strasfordshire*, 180; *Favorite* 201; *Mary-Jane*, 144 ludzi; na parostatkach: *Birkenhead*, 700; *City of Glasgon*, 500; *Arctik*, 330; i *San Francisco*, 200 ludzi. — We wsi *Glasowie*, w obwodzie *Solden*, w *Frankfurckiem*, wydarzyło się, że od 12 Grudnia 1852 do 13 Grudnia 1854, nikt wcale nie umarł. Zadziwia to tem więcej, że we wsi tej grassował w tych obydwóch latach *kur* i *szkarlatyna*. Pierwszą chorobą były dotknięte wszystkie dzieci; drugą także wszystkie, z wyjątkiem tylko 3 lub 4. Według wykazu xiąg kościelnych, nie wydarzył się także w 1779 r. żaden przypadek śmiertelny w *Glasowie*, a więc dopiero w 74 lat zaszedł ten wypadek powtórnie. Wieś ta liczy 330 dusz, z tych 194 w wieku nad 16 lat, a 136 niżej 16. — »Otóż to dziś *bawar* jest wyborny! bo po wczorajszym spałem jak *osioł*." »Ej to nie od *piwa*", odrzekł ktoś, »to tak *zwyczajnie*."

SZARADA.

Owóż *trzeciego z pierwszym* zwierząt ma gromada,
Trzecie i *drugie* prawdy, mówić nie wypada;
Wszystko jest pełne tłustości,
Choć małej wartości.
(Zeszła Szarada, *Łysiny*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Sewe: Oby: z Kośmina nr 584; Chobrzyński Jan Ob: z Lubieli nr 500; Dębski Apolinary Ob: z Przybujewa nr 603; Kuczborski Józ: Oby: z Kaczkowizny nr 603; Małowieski Mich: Oby: z Kryski nr 601; Rudowski Nikodem Oby: z Chomentowa nr 1820; Suchocki Fel: Ob: z Sejwy.

Wyjechali: Byszewski Florjan Ob: do Drzewiec; Czapski Adam Ob: do Wilna; Xżę Golicyn Kapi: Kirysierów do Siedlec; Łaski Jan Oby: do Biały; Rudzki Kar: Oby: do Zalesia.

Przyjechali koleją żelazną: Beklemiszew Natalja Żona Jene:-Majora z Włoch nr 570; Butler Aug: Dokt: Medy: z Berlina nr 634; Herzberg Chaim Kup: z Krakowa nr 1245; Kühne Otto dym: Rotm: Wojsk Austrja: z Wiednia nr 613; Koenig Józ: Dokt: Medy: z Berlina nr 603; Rosenberg Otto Jerzy Dokt: Medy: z Królewca nr 634; Sanguszkowa Izabella Xżna z Krakowa nr 570; Spira Dawid, i Spira Mojżesz handlarze z Krakowa nr 2241.

Wyjechali koleją żelazną: Bałaszew Olga Żona Podpułko: do Bruxelli; Stern Abram handl: do Poznania.

DONIESIENIA.

DYREKCJA Najwyżej zatwierdzona Towarzystwa Rossyjskiego, dla transportowania i assekurowania morzem, rzeką i lądem wszelkich Towarów, zawiadamia Władze Rządowe i Domy Handlowe, iż Kantor tegoż Towarzystwa w Warszawie na Nalewkach Nro 2239, pod zarządem Ajenta swego P. J. *Handelsmann*, istniejący, tak jak poprzednio tak i nadal, przyjmować będzie wszelkiego rodzaju Towary i ciężary dla transportowania do Cesarstwa i Królestwa.—W tymże Kantorze potrzebny jest **BUCHALTER**; osoba zatem posiadająca stosowną kwalifikację i świadectwa, zechce się zgłosić w powyższe miejsce.



NIERUCHOMOŚCI dwie, jedna N. 208 przy ulicy Brzozowej, składająca się z domu o parterze, stajen i podwórza oparkanionego; druga N. 1489 przy ulicy Siennej, także z drzewa o parterze z zabudowaniami i ogrodem, około arsz: 8,294 wer: 1½ powierzchni ziemi mająca; sprzedane zostaną w drodze działów dnia 11 (23) Lutego r. b., o godzinie 4ej po południu w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I. Licytacja pierwszej zaczynać się będzie od summy rs. 1,004 k. 20, zaś drugiej od rs. 857, o czem zawiadamia konkurentów. — Teodor *Łącki*, Patron.

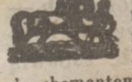
Artylleryjski Garnizon Alexandryjskiej Cytadelli, niniejszem ogłasza, iż w dniu 14/26 b. m. o godz: 10 z rana, odbywać się będzie targ, a w d. 17 Lutego (1 Marca) licytacja, na dostawę Materjałów, potrzebnych temuż Garnizonowi, w przeciągu r. b.; przeto mający chęć dostawy wymienionych Materjałów, winien zgłosić się do wspomnionej Kancellarji o wskazanej godzinie. — Dowodzący Garnizonem, Podpułkownik, *Kosmaczew*.



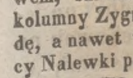
Uprasza się Pana *** o zwrot **KAPELUSZA**, zapewne przez pomyłkę zamienionego dnia 19 b. m. u JW. Z., naprzeciwko Komory. Jeżeli dogodniej P., proszę o zostawienie wiadomości w Drukarni Kurjera, gdzie mam odesłać jego własny.

W przeszłym tygodniu w Sklepie Galanteryjnym P. Jekel, zapewne przez pomyłkę, zabrane zostało **PUDEŁKO** alabastrowe, wielkości cali 5 wszerz i wdłuż, około zamku w złoty brąz oprawne, z dwiema po bokach antabkami, w środku tegoż pudełka były dwa flakony kryształowe wyzłacane. Ponieważ osoba która dopuściła się tej pomyłki, jest po części znaną, uprasza się więc aby jakim bądź sposobem odesłała wspomnione pudełko do Sklepu P. Jekel, jeżeli chce uniknąć dalszych kroków poszukiwania. Uprasza się przytem każdego, ktoby gdzie dostrzegł to pudełko, aby zawiadomił właściciela tegoż Sklepu, a otrzyma stosowną nagrodę.

Potrzebnem jest zaraz lub od kwartału, **MIESZKANIE** z rozkładem gospodarskim, przy jednej z główniejszych ulic, złożone z 4ch lub 5 pokoi, kuchni i t. d., przytem stajni i wozowni. Wiadomość o tem nadesłać uprasza się do zakładu Jubilerskiego Pana Makarewicza, obok Kościoła Sto-Krzyzkiego.



Nagrody Rsr. 10. — **KLACZ** ciemno-kasztanowata w 6tym roku, wzrostu średniego, mająca na grzbiecie z powodu odsednienia małą plamę z białych włosów, na piersiach zarośnięte znaki od obtarcia chomontem, cała obrośnięta większym włosem, na tylnych nogach wcale nie obtarta od zaprzęgania, w dniu 15 Lutego r. b. po południu, z saniami naładowanemi drzewem szczapowem sosnowem, skradzioną została z Krakowskiego-Przedmieścia, blizko kolumny Zygmunta. Kto ją wykryje, odbierze powyższą nagrodę, a nawet większą jeżeli żądać będzie od właściciela przy ulicy Nalewki pod Nr 2244, na 2giem piętrze od frontu.



NAGRODY Rsr. 5.— W dniu 18 b. m. zginął z pod Nru 466, **PIESEK** z gatunku wyżełków ang:, czarny, podpalany; uprasza się o odprowadzenie, na 1e piętro. Nieprawy posiadacz, w razie zatajenia, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Dziś rano zimna stopni 13. Wczoraj w południe zimna 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 6.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Włóczęga. Okrężne.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Wieszczka Róż.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Lutego 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.